

# Cebula przeciw grypie

Witajcie,

Oto coś bardzo przydatnego, z czym się kiedyś zetknęłam w życiu. Kiedy byłam dzieckiem, widziałem jak starsi ludzie używali cebuli w ten sposób. Nie wiedziałam, że stosowano to też w innych krajach. **Zamierzam teraz rozłożyć po domu cebule**, ażeby zapobiec grypie i zobaczyć, co się będzie działo. Jeśli wy też spróbujecie, pamiętajcie, żeby jej **już nie używać do gotowania, lecz wyrzucić**.

W 1919 grypa zabiła 40 milionów ludzi. Pewien lekarz odwiedzał farmerów, starając się im pomóc zwalczyć grypę. Wiele rodzin farmerskich zaraziło się grypą i była duża umieralność wśród nich. Ku swojemu zaskoczeniu pośród tych chorych rodzin lekarz znalazł jedną, która była absolutnie zdrowa. Zapytał co takiego zastosowali, że pozostali zdrowi. Żona farmera odpowiedziała, że **porozmieszczała po pokojach w domu nieobrane cebule na talerzach** (prawdopodobnie mieli tylko dwa pokoje). Doktor nie mógł uwierzyć i poprosił o jedną z tych cebul, żeby zbadać ją pod mikroskopem. **Otrzymał cebulę, a kiedy włożył ją pod mikroskop stwierdził, że zawiera ona wirusa grypy. Najwyraźniej wchłonęła ona wirusa, co pozwoliło rodzinie zachować zdrowie.**

Kolejną historię usłyszałam od mojej fryzjerki w AZ. Powiedziała, że kilka lat temu, wielu jej pracowników chorowało na grypę, jak również wielu spośród jej klientów. Następnego roku **umieściła kilka misek z cebulami w różnych miejscach salonu. Ku jej zaskoczeniu żaden z jej pracowników nie zachorował.** A więc to musi działać (i nie, nie jest ona w cebulowym biznesie.)

Rada, jaka wynika z tej historii jest taka, by **kupić jakąś ilość cebuli i umieścić ją w miskach po domu. Jeżeli pracujecie w biurze, umieście jedną albo dwie cebule pod biurkiem, albo nawet na nim.** Spróbujcie i obserwujcie, co się będzie działo. **Zrobiliśmy to u siebie w ubiegłym roku i nie złapaliśmy żadnej grypy.**

Jeżeli to pomoże wam i waszym bliskim to tylko się cieszyć. Jeśli natomiast już zachorujecie na grypę, to **cebula złagodzi jej przebieg.** Tak czy inaczej, co macie do stracenia? Raptem kilka dolarów.

A teraz P.S. Posłałam tę wiadomość do mojej przyjaciółki w Oregonie, która przysyła mi materiały na temat zdrowia. Oto co mi odpowiedziała:

Dziękuję ci, że mi to przypomniałaś. Nie słyszałam o historii farmera, ale sama **doświadczyłam kiedyś zapalenia płuc i byłam bardzo chora.**

Natknęłam się na artykuł, gdzie radzono, żeby **ściąć obydwie końce cebuli, nabić cebulę na widelec z jednego końca, wsadzić widelec do pustego słoika (lub dzbanka) i umieścić słoik (dzbanek) obok chorego pacjenta na noc.** W artykule poinformowano, że **cebula będzie czarna rano od zarazków.** I rzeczywiście tak właśnie się stało! **Cebula uległa zniszczeniu, a ja zaczęłam czuć się lepiej.**

O jeszcze innym wariantcie przeczytałam w tym artykule: że **cebule i czosnek umieszczone dookoła pokoju uratowały swego czasu wielu ludzi przed czarną ospą (dżumą? - black plague).** Tak **cebula, jak i czosnek mają potężne antybakteryjne, antyseptyczne własności.**

Dziękuję za ten artykuł. To mi przypomniało jak mój **najstarszy syn często się zaziębiał, kiedy był mały.** Pewna kobieta poradziła mi, bym **pokroiła cebulę i natarła nią jego pierś. Cebula stała się czarna, a mój syn wkrótce poczuł się lepiej.**

Pamiętam też młodą kobietę tam, gdzie się wychowywałem, która zwykła **siekać czosnek i cebulę, potem kładła je w skarpetkę i wkładała pod koszulkę swojej małej córeczce, przypinając ją do koszulki.** W tamtym czasie uważałam, że to okropne robić coś takiego dziecku, żeby chodziło pachnąc cebulą i czosnkiem. Domyślałam się teraz, że pewnie chciała zachować swoją córeczkę w zdrowiu.